

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Wiesław Błuś

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Oziębła

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **A. B.**

skazanego z art. 297 § 1 i in. kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 września 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 14 lipca 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 8 marca 2011 r.,

- 1) oddala kasację,**
- 2) obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A. B. został oskarżony o to, że w dniu 15 stycznia 2010 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z współoskarżonym J. S. (co do którego zapadł wcześniej wyrok w trybie art. 335 § 1 k.p.k.) oraz z dotychczas nieustalonym mężczyzną, w celu uzyskania korzyści majątkowej – kredytu gotówkowego przedłożyli w Banku BGŻ S.A., uprzednio wystawiony przez A. B. dokument poświadczający nieprawdę w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w

F.H.U. „A” B. A. /.../, dotyczące okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, czym usiłovali doprowadzić Bank BGZ S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytu na kwotę 20 960,00 zł, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników banku co do faktu zatrudnienia J. S. w ww. firmie na stanowisku pracownika obsługi urzędzeń rozrywkowych, wysokości osiąganego wynagrodzenia w wysokości brutto 2400,00 zł oraz możliwości spłaty kredytu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na negatywną weryfikację podanych danych przez pracowników Banku BGZ S.A., przy czym A. B. dopuścił się czynu będąc już uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne w ciągu pięciu lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym sześć miesięcy, tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 8 marca 2011 r. uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, z tym że jako datę jego popełnienia przyjął dzień 18 stycznia 2010 r., i na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres zatrzymania oskarżonego od dnia 18 do 19 stycznia 2010 r., oraz obciążając go częściowo kosztami sądowymi.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który podniósł obrazę przepisów postępowania w postaci art. 4, 5, 7, 167, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w sposób opisany w 6 zarzutach oraz błąd w ustaleniach faktycznych, co miało istotny wpływ na treść wyroku, po czym wniósł o jego zmianę przez uniewinnienie oskarżonego albo uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2011 r., Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji obrońca zarzucił „rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu Okręgowego, a w szczególności:

- 1) art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie uzasadnienia wyroku Sądu II Instancji w oparciu o kryteria ustawowe wymienione w § 3 cyt. przepisu, a zasadniczo potraktowanie podniesionych zarzutów apelacyjnych, jako a priori oczywiście bezzasadnych,

- 2) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 i 7 k.p.k. poprzez rażąco dowolne, wybiórcze, wewnątrznie sprzeczne, dokonane li tylko na niekorzyść skazanego rozpoznanie zarzutów apelacyjnych dotyczących oceny przez Sąd I Instancji wiarygodności zasadniczego osobowego źródła dowodowego w postaci zeznań świadka J. S. oraz R. G.,
- 3) art. 457 § 3 k.p.k. poprzez rozpoznanie zwyczajnego środka odwoławczego w granicach węższych niżli zakreślonych zarzutami tego środka odwoławczego, w szczególności w zakresie nieustosunkowania się do zarzutu apelacyjnego, a mianowicie, całkowitego zaniechania przez Sąd I Instancji oceny zeznań świadka A. D., której zeznania dokładnie opisywały procedury bankowe w zakresie wszystkich faz udzielenia kredytu,
- 4) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. i 179 k.p.k. poprzez rażąco niezasadne potraktowanie, jako oczywiście bezzasadnego zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia wniosku dowodowego, w zakresie oddalenia wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o zażądanie od Banku BGŻ, w którym J. S. ubiegał się o udzielenie kredytu, dokumentacji bankowej związanej z procedurą, jaka miała miejsce w zakresie udzielanego kredytu, uznając ten dowód jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy,
- 5) art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k., poprzez rażąco niezasadne potraktowanie, jako oczywiście bezzasadnego zarzutu, dotyczącego zaniechania przez Sąd I Instancji przeprowadzenia z urzędu dowodu z zeznań świadków tj. funkcjonariuszy Policji K. S. oraz M. M. na okoliczność sposobu zachowywania się oskarżonego A. B. w dniu 18 stycznia 2010 roku w Banku BGŻ,
- 6) art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 398 k.p.k., oraz art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez osądzenie sprawy poza granicami aktu oskarżenia, zakreślonymi ramami art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., w szczególności, co do czynu z dnia 18 stycznia 2010 roku, nie zaś czynu z dnia 15 stycznia 2010 roku, tak jak to zostało ujęte w akcie oskarżenia”.

Skarżący się wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

W ostatnim zarzucie wskazano w rzeczywistości na uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., niepodniesione w apelacji, polegające na zaniechaniu umorzenia postępowania mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Dlatego najpierw do tego zarzutu należało się odnieść. Zarzut ten, oparty na błędnej przesłance, dyskwalifikują argumenty powołane na jego poparcie oraz treść opisu zarzucanego czynu.

Wniosek o udzielenie kredytu z kopią zaświadczenia o zarobkach, został wysłany drogą mailową do Banku nie 15 stycznia 2011 r., jak twierdzi się w kasacji, lecz w dniu poprzednim, to jest 14 stycznia 2011 r. (zob. ustalenia Sądu I in. – s. 1 uzasadnienia wyroku). Trafnie natomiast zauważa się w niej, że taki elektroniczny wniosek nie wywołuje żadnych skutków, w szczególności nie wszczyna bankowej procedury udzielania kredytu. Do rozpoczęcia tej procedury doszło natomiast w dniu osobistego podpisania i złożenia: w oddziale Banku wniosku o kredyt, informacji o kliencie, umowy o prowadzenie rachunku bankowego oraz złożenia oryginału zaświadczenia o zatrudnieniu i osiąganych zarobkach, czyli 18 stycznia 2011 r.

Wtedy też, jak wskazano w opisie czynu, nastąpiło wprowadzenie w błąd pracowników banku co do zatrudnienia J. S. i możliwości spłaty kredytu. Data 15 stycznia 2011 r. znalazła się więc w tym opisie omyłkowo, co skorygował – w ramach swych obowiązków – Sąd I instancji.

Nie wystąpił zatem sygnalizowany bezwzględny powód odwoławczy, który, zapewne z przytoczonych wyżej względów, nie został wprost wyartykułowany w kasacji.

Przechodząc do pozostałych zarzutów stwierdzić należy, że nie znalazły one potwierdzenia albo zaistniałe uchybienia nie miały żadnego wpływu na treść wyroku.

Kluczowym zarzutem apelacyjnym było naruszenie przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. przy dokonywaniu oceny wyjaśnień a później zeznań J. S., ze skutkiem w postaci uznania ich za wiarygodne i czynienia na ich podstawie ustaleń. Rozpoznając ten zarzut Sąd odwoławczy miał uchybić art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 i 7 k.p.k. Kasacja ograniczyła się tu jednak tylko do tezy o rażąco dowolnym,

wybiórczym i wewnętrznie sprzecznym rozważeniu tego zarzutu, nie precyzując, na czym te mankamenty polegały. W uzasadnieniu kasacji nie nawiązano do nich ani słowem. Zarzut ten okazał się więc chybiony, co oznacza, że depozycje J. S. były i są niepodważalną podstawą do odtworzenia zachowania oskarżonego i jego prawnokarnej oceny. Nawet gdyby więc odrzucić drugie zeznania R. G. z postępowania przygotowawczego, jak chce skarżący, bo rzeczywiście zastanawia ich wzbogacanie o istotne okoliczności obciążające oskarżonego w stosunku do pierwszych zeznań, to w nich również jest mowa o obecności drugiego mężczyzny przy J. S. w czasie składania przez niego dokumentów w Banku. I tego drugiego mężczyznę, którym okazał się oskarżony, zatrzymali funkcjonariusze Policji. Zdaniem obrony, mieliby oni zeznawać faktycznie na okoliczność zachowania A. B. w Banku, (a nie „bezpośrednio po zdarzeniu”, jak mylnie odczytał Sąd odwoławczy zarzut apelacji), ale oczywistym jest, że co najmniej wskazywaliby na taką rolę oskarżonego, jaką opisała R. G. w pierwszym przesłuchaniu. Z tego punktu widzenia, zeznania policjantów nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy. I tak zapewne mniemał obrońca, skoro ani w apelacji ani na rozprawie odwoławczej nie złożył wniosku o przesłuchanie policjantów, choć przecież zapadł w pierwszej instancji skazujący wyrok, a nic nie stało na przeszkodzie takiej inicjatywie ze strony osoby powołanej do obrony oskarżonego.

Sąd odwoławczy powinien wprost, a nie tylko pośrednio, odnieść się do zarzutu zaniechania oceny całości zeznań A. D., skoro taki został postawiony. Pamiętać jednak należy, że argumenty tego Sądu, odpierające zarzut niezłączenia instrukcji określającej procedurę udzielenia kredytów, *de facto* konsumowały powyższy zarzut, bowiem oba zarzuty dotyczyły identycznej materii, to jest tej właśnie procedury, którą opisała świadek.

Słusznie w zaskarżonym wyroku przyjęto, że postępowanie bankowe po czynnościach podjętych przez oskarżonych, a więc i A. B., nie miało znaczenia dla oceny jego odpowiedzialności. Sądy obu instancji zasadnie uznały, że czynności te zrealizowały już stadium usiłowania oszustwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Oskarżeni ze swej strony zrobili wszystko, co było niezbędne dla uzyskania kredytu. Nie ulega wątpliwości, że w dniu 18 stycznia 2011 r. wypełnili oni komplet znamion przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w formie jego dokonania. Zarazem doszło już do urzeczywistnienia znamienia zawartego w art. 286 § 1 k.k. w postaci wprowadzenia

w błąd pracowników Banku co do okoliczności wskazanych w opisie przypisanego czynu. Wykluczone było zatem przyjęcie, wbrew stanowisku prezentowanemu w uzasadnieniu kasacji, że zachowanie oskarżonych nie przekroczyło jeszcze stadium niekaralnego przygotowania do przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., a do jego usiłowania doszłoby dopiero wówczas, gdyby strony podpisały umowę kredytową.

Aktualny pozostaje także pogląd wyrażony zarówno w orzecznictwie jak i piśmiennictwie, że bezpośrednio zmierzanie do dokonania, jako znamię usiłowania popełnienia czynu zabronionego, odnosi się do działania samego sprawcy i jego zachowania również wówczas, gdy uzyskanie zamierzonego skutku uzależnione jest od postępowania jeszcze innych osób (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lipca 1974 r., III K 52/74 – OSNKW 1974, nr. 12, poz. 223, z dnia 4 września 2007 r., II KK 322/06-OSNKW – R 2007, poz. 1964-lex 450569, W. Wróbel, A. Zoll: Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010, s. 228-229).

W niniejszej sprawie należy jednak przede wszystkim zaakcentować, że **jeżeli zachowanie sprawcy zrealizowało już jeden z trzech sposobów doprowadzenia określonej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wskazanych w art. 286 § 1 k.k., to zachowanie takie osiągnęło (wypełniło) stadium usiłowania popełnienia tego przestępstwa.**

Dlatego wykluczone było przyjęcie tylko niekaralnego przygotowania do czynu z art. 286 § 1 k.k. i kwalifikowania zachowania oskarżonego jedynie jako dokonanego przestępstwa z art. 297 § 1 k.k.

Z wszystkich przytoczonych względów oddalono kasację jako niezasadną.